



Niosą ze mną ten ciężar

2019-06-18

Mam na imię Ewa, mam 26 lat i pięcioro dzieci. Zwykle, gdy to mówię, ludzie są w szoku, nie zawsze jest to przyjemne. Dopiero, gdy tłumaczę, że wychowuję swoje młodsze rodzeństwo ich nastawienie do mnie się zmienia. Strasznie to smutne.

Smutna też jest nasza historia. **Było nas w domu sześcioro, ja byłam najstarsza. Długo byliśmy z rodzicami tylko we trójkę, i ten czas wspominam bardzo dobrze, mama często mnie przytulała, a tata podrzucał do góry bardzo wysoko i zawsze wiedziałam, że mnie złapie.**

Potem wszystko się skończyło, na świecie pojawiali się kolejno Sławek, Darek, Tomek i Jarek, ostatnia urodziła się Renata. **Nasz dom bardzo się zmienił, ojciec stracił pracę, mama udreńczona kolejnymi porodami i ciężką pracą wokół domu, wiadomo jak to na wsi, coraz bardziej zapadała się w sobie. Ojciec zaczął pić, przychodzili do niego koledzy i wtedy nie wolno nam było wchodzić do pokoju i często obrywaliśmy.**

Starłam się pomagać mamie jak umiałam, dbałam o dzieci, karmiłam je, przebierałam, pilnowałam by zjadły o ile w domu było coś do jedzenia. Czasem nawet chodziłam do sąsiadów, pożyczając na chleb, gdy w domu nie zostało już ani grosza. Miałam tylko 13 lat, zawsze mnie ktoś pożałował.

Właśnie wtedy, gdy w domu było już bardzo, bardzo źle, w naszej gminie powstał Program „SOS Rodzinie”, Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce, była świetlica dla dzieci i fajni ludzie, którzy chcieli i umieli nam pomóc.

. Codziennie po szkole zabierałam dzieciaki do świetlicy, żeby zjadły coś ciepłego, pobyły z miłymi ludźmi, poczuły, że są coś warte. Ja tam tak się czułam, znalazłam tam ludzi, którzy mnie słuchali, którzy pokazali mi, że można żyć inaczej, że warto się uczyć, że nie muszę żyć tak jak moi rodzice. Dobrze się uczyłam, skończyłam gimnazjum, potem zdałam maturę. Marzyłam o studiach, ale wiedziałam, że muszę pomóc mamie, dlatego zaczęłam pracować w sklepie. Pani Marzenka ze świetlicy, chyba ze sto razy przychodziła do naszego domu, by objąć rodzinę Programem, niestety ojciec nie chciał o tym słyszeć.

Mama się jednak przekonała, chodziła do świetlicy i na zajęcia z psychologiem, znalazła koleżanki, zaczęła się nawet uśmiechać, częściej nas przytulała... Myślę, że w końcu naprawiłaby naszą rodzinę, ale... nie miała wiele czasu.

Nie wiem jak przeżyłam tamte miesiące gdy mama zachorowała, gdyby nie wsparcie opiekunek z Programu, całkiem bym się rozsypała. To one, wozily mamę na chemię i nas w odwiedziny do szpitala, to one przytulały maluchy gdy bardzo się bały, a ja już nie miałam siły. To one były ze mną tego dnia, gdy mama umarła, a ojciec zdecydował, że bez niej nie da rady. „Straszna tragedia”, mówili ludzie, a ja czułam tylko ulgę.

Tak, zostałam zastępczą matką dla mojego rodzeństwa, choć koleżanki mówiły, że marnuję sobie życie, a ciotki i sąsiadki, że sobie nie poradzę. A ja wiedziałam, że dam radę, bo mam ludzi, którzy zawsze mi pomogą.

Pani Marzenko, dziękuję!

Ewa

Tekst powstał w ramach kampanii SOS Wiosek Dziecięcych i Onet.pl „Problemy dorosłych to ciężar dla dzieci”.

Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce

Stowarzyszenie prowadzi 4 SOS Wioski Dziecięce, gdzie opuszczone i osierocone dzieci znajdują troskliwy dom, rodzinną opiekę i bezwarunkowe wsparcie. Równoległe do opieki zastępczej, Stowarzyszenie rozwija również działania profilaktyczne, w ramach Programu „SOS Rodzinie”, którego celem jest ochrona dzieci przed utratą opieki i zapewnienie im kompleksowego wsparcia. Program obejmuje 14 świetlic środowiskowych, w których potrzebujące dzieci mogą m.in. otrzymać pomoc psychologiczną, zjeść ciepły posiłek i nadrobić zaległości w nauce.

Rodzice z kolei, motywowani są do zmiany, do spędzania czasu z dziećmi, do znalezienia pracy, do zerwania z ewentualnym nałogiem. Pracownicy SOS Wiosek Dziecięcych odwiedzają rodziny, układają z nimi plan wydatków, wspierają w codziennych wyzwaniach. Działalność Stowarzyszenia, to również, m.in. szkolenia prowadzone przez ekspertów z różnych dziedzin, doradztwo psychologiczno-pedagogiczne, pomoc prawna i zdrowotna. W ramach Programu tworzone są także grupy wsparcia dla rodziców oraz ułatwiany jest kontakt z pracodawcami. Więcej informacji na temat działalności Stowarzyszenia znajduje się na stronie www.wioskisos.org